

Dziennik Polski
Kraków
07-04-16
DZ. / Nr 81



FOT. ANNA KACZMARZ

Janusz Sztybel wybrał już 25 wielkich szlagierów filmowych. Teraz pokaże show w Teatrze Variété

Kultura // STR. A15

Teatr Variété zaprasza na przeboje muzyki filmowej i nocną rewie

Teatr

Najmłodszy teatr Krakowa zaprosi 15 bm. na najnowszą premierę „Variete film show”, spektakl wg scenariusza i w reżyserii dyrektora tej sceny Janusza Szydłowskiego.

Reżyser wybrał doń 25 wielkich szlagierów filmowych, które od lat żyją własnym życiem, jako uznane w świecie evergreeny. Część z nich pochodzi z musicali („Chicago”), inne z filmów muzycznych, jak „Deszczowa piosenka”, „Dirty dancing” czy „Grease”, jeszcze inne kojarzone są z tak słynnymi obrazami, jak „Śniadanie u Tiffany’ego” czy „Golden eye”. Będą przeboje Johna Lennona i Michaela Jacksona. Nie zabraknie i polskiego akcentu – piosenki „Nogi roztańczone” z filmu „Halo, Szpicbródka”, wykonywanej brawurowo przez Irenę Kwiatkowską.



„Summer night” – przebój z „Grease”

Ich wykonawcami będą młodzi artyści, po części znani z zagranego w Teatrze Variété już 62 razy musicalu „Legalna blondynka”; najbardziej kojarzona w tym gronie jest Olga Szomańska, której słuchaliśmy przed laty w oratoriach Piotra Rubika. Pojawi się w spektaklu i słynna piosenka „My way”, którą zaśpiewa Janusz Szydłowski.

– *To będzie nasza wizja, nasze spojrzenie na piosenkę filmową* – mówił wczoraj reżyser. Nie krył przy tym uznania dla młodych artystów, jak i swego entuzjazmu. Myślał wszak o takim spektaklu od czasu pracy w PWST, kiedy przygotował ze studentami egzamin oparty o podobny repertuar.



W kwietniu pojawi też rewia Variété

Fragmenty spektaklu, pokazane wczoraj dziennikarzom, zapowiadają barwne i atrakcyjne widowisko. Zobaczyć je będzie można 15, 16 i 17 kwietnia, potem w dniach 27-29 maja oraz w czerwcu i lipcu.

Tydzień później, 22 kwietnia, zaistnieje w tym teatrze „Rewia Variété”. W niej Olga Szomańska jako diwa wieczoro-

ru oraz skąpo odziane tancerki, czyli – jak na rewię przystało – pióra, drogie materiały i kamienie Swarovskiego. Kilka strojów wczoraj zaprezentowano, całość dotrze do Krakowa przed premierą.

Jak informowali twórcy tego widowiska, które docelowo ma być prezentowane w późnych godzinach wieczornych,

na same stroje wydano 700 tys. zł. A jest owa rewia dziełem Konrada Bikowskiego – projektanta, choreografa, twórcy kostiumów i scenografii, zarazem reżysera widowiska, oraz Krzysztofa Tyszki – tancerza i choreografa. Ich „Rising Stars Revue” zaistniała już z powodzeniem w Mediolanie, gościła też w wielu krajach Europy, a w roku 2007 zdobyła tytuł „Tanecznego odkrycia i najbardziej pożądanej rewii tanecznej w Polsce”.

Tego wieczoru piękne tancerki będą ożywiać męską wyobraźnię poruszając się przy dźwiękach przebojów m.in. Madonny, Cher, Jennifer Lopez.

W kwietniu – od 22 do 24, w maju od 19 do 21, w czerwcu od 3 do 5, później przez trzy dni w lipcu. Jeśli ta forma rozrywki spotka się w Krakowie z dużym zainteresowaniem, powracać ma częściej.

Wacław Krupiński ©